Zachęcam do rozważenia drogi krzyżowej w piątek

- możesz do mnie napisać lub zadzwonić  jeśli masz jakieś pytania czy trudności z  zadanymi zadaniami

**e-mail:**[**parafia.odrowaz@gmail.com**](mailto:parafia.odrowaz@gmail.com )

**TEL. 182758574**

**Z JEZUSEM**

**Wstęp**

Panie Jezu, rozpoczynamy Drogę krzyżową. Pragniemy rozważać ostatnie chwile Twego ziemskiego życia. Wlej w nasze serca łaskę wyciszenia, pobożności, wrażliwości. Niech to nabożeństwo umocni w nas wiarę i miłość do Ciebie oraz drugiego człowieka.

**Stacja I – Pan Jezus na śmierć skazany**

Zbawiciela skazano na śmierć! Pan Jezus, choć niewinny, nie sprzeciwiał się, nie powiedział ani słowa, nie krzyczał – z pokorą przyjął wyrok.

Gdy ktoś mi dokucza, przezywa, czyni uszczypliwe uwagi, czy potrafię jak Jezus przyjąć je z pokorą? Właśnie to milczenie ofiarować mogę Panu Jezusowi za ból i krzywdy, które Go spotkały, aby zbawić każdego człowieka.

**Stacja II – Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona**

Na ramiona Zbawiciela włożono ciężki krzyż. Pana Jezusa czekała długa droga. Na pewno się bał, ale ruszył. Wziął na swe barki grzechy wszystkich ludzi po to, byśmy osiągnęli zbawienie, bo nas ukochał.

W moim życiu jest tyle chwil, w których się lękam, kiedy jest mi smutno i źle. Wezmę je wszystkie i pójdę z Jezusem krzyżową drogą. Pójdziemy pod górę krok w krok, będziemy sobie nawzajem pomagać!

**Stacja III – Pan Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy**

Krzyż jest bardzo ciężki. Panu Jezusowi brakuje sił, by dalej iść, i upada. Upada pod ciężarem wszystkich naszych grzechów.

Ja również często upadam. Sprawiam przykrość rodzicom, nauczycielom, ranię przyjaciół, źle się zachowuję. Chcę powstać – tak jak Ty – Panie Jezu! Bądź ze mną, gdy staram się naprawić swoje błędy!

**Stacja IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę**

Maryja jest Matką Jezusa i Matką każdego z nas. Tak jak wyszła naprzeciw swojemu Synowi, tak też wychodzi naprzeciw wszystkim swoim dzieciom!

Do nieba nie idziemy sami. Obok nas są inni wierzący, są święci, jest nade wszystko Matka Boża. Jak dobrze, gdy można kogoś prosić o pomoc, jak dobrze tę pomoc otrzymać.

**Stacja V – Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi**

Gdy Jezus potrzebował pomocy, zjawił się zupełnie nieznany człowiek imieniem Szymon, który pochodził z Cyreny. Został wyrwany z tłumu, by pomóc zmęczonemu Jezusowi.

Dopomóż, Panie Jezu, bym umiał dostrzegać wokół siebie tych, którzy cierpią, przeżywają problemy, którym smutno. Bym umiał ich pocieszyć, bym był dla nich oparciem.

**Stacja VI – Weronika ociera twarz Jezusowi**

Weronika to kobieta, która nie bała się sprzeciwić złu, ujawnić swej miłości, wychodząc z tłumu i ocierając skrwawione oblicze Pana Jezusa! Za swoją odwagę otrzymała szczególny podarunek – odbicie twarzy Pana Jezusa na chuście.

Każdy drobny gest wykonany z miłością przynosi Tobie, Jezu, radość! Pomóż mi otwierać moje serce i czynić jak najwięcej dobra wobec moich bliźnich.

**Stacja VII – Drugi upadek Jezusa**

Z każdym krokiem mniej sił, z każdym krokiem krzyż coraz cięższy. Jezus znów upadł, ale nie poddał się – powstał i poszedł dalej!

Nasze grzechy są tak ciężkie, że nawet Jezusowi trudno je unieść. Zanim zrobię coś niedobrego, zanim zgrzeszę, daj mi, Panie, świadomość, że przez każdy zły uczynek przysparzam Ci kolejnych cierpień, że na nowo skazuję Cię na tak bolesną mękę.

**Stacja VIII – Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty**

Kobiety z Jerozolimy litują się nad Jezusem. Jesteś im wdzięczny za współczucie, za okazane serce, ale jednocześnie stawiasz im wymagania, wzywasz do poprawy życia.

Mój Zbawicielu, dodaj mi sił, bym umiał stawiać sobie wymagania, bym dążył do szlachetnych i pięknych celów. Bym nieustannie rozwijał się w miłości.

**Stacja IX – Trzeci upadek Jezusa**

Jezu, jesteś już prawie na Golgocie. Zmęczenie jest bardzo, bardzo wielkie. Upadasz po raz trzeci. Wielu myślało, że teraz już nie wstaniesz. Mylili się...

Chcę, Panie, wytrwać przy Tobie do końca mych dni, do końca mego życia. Wzmocnij moją wiarę, bym nigdy nie ustał!

**Stacja X – Pan Jezus z szat obnażony**

Stoisz, Panie, nagi nad krzyżem! Pozbawili Cię wszystkiego! Zabrali Ci nawet ubranie, o tunikę rzucili losy...

Chryste, daj mi zrozumieć, że najważniejsze jest wewnętrzne bogactwo – bogactwo serca. To, co zewnętrzne, przeminie, tylko ofiarowana miłość, dobre uczynki – pójdą ze mną do nieba.

**Stacja XI – Pan Jezus przybity do krzyża**

Wbito gwoździe w Twoje dłonie i stopy. Panie, stałeś się jakby jedno z krzyżem! Jeszcze ten śmiech, szyderstwo! Jaki to ból, jakie cierpienie... A Ty, Jezu, pomimo tego wybaczasz... polecasz oprawców miłosierdziu Ojca!

Ilekroć ktoś mnie zrani, skrzywdzi, wyśmieje – chcę, Panie, tak jak Ty przebaczyć! Chcę z wysokości krzyża zawołać: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” i modlić się!

**Stacja XII – Śmierć Jezusa na krzyżu**

Zrobiło się nagle bardzo ciemno, świat pogrążył się w smutku. Pan Jezus umarł za nas na krzyżu. Jego śmierć odkupiła wszystkich ludzi, zgładziła grzechy świata!

Dziękuję Ci, Jezu, za Twoją miłość – za to, że dałeś siebie, abym ja, abyśmy my mogli żyć!

**Stacja XIII – Ciało Jezusa zdjęte z krzyża**

Wielu z nas kocha Pana Jezusa tak, jak kochały Go najbliższe osoby.Przyszli przyjaciele, zdjęli Jego ciało z krzyża i złożyli w ramionach Matki – Maryi. Płakali, bo odszedł Ktoś bardzo im bliski.

Panie, pozwól mi wzrastać pośród prawdziwych przyjaciół – takich, którzy będą przy mnie zawsze, na dobre i na złe. Spraw, byśmy byli jak rodzina, byśmy tworzyli wspólnotę miłości.

**Stacja XIV – Ciało Jezusa złożone do grobu**

Znamy tyle grobów – groby naszych bliskich, przyjaciół, groby ludzi starych, młodych, groby dzieci. I pośród nich ten jedyny grób – Pana Jezusa, który został pusty, bo zwyciężyło w nim Życie. Odtąd cierpienie i śmierć już nie mają ostatniego słowa.

Panie, wiem, że śmierć jest czymś smutnym – ale wiem również, że nie jest końcem, ale początkiem! Na nic straż, na nic pieczęć, na nic skała – wyszedłeś z grobu Zmartwychwstały! W Tobie jest moje życie – na wieki!

**Zakończenie**

O dobry Jezu! Kończymy Drogę krzyżową i całujemy Twoje święte rany! Dziękujemy Ci za Twoją miłość do wszystkich ludzi. Wierzymy, że zawsze jesteś z nami! Bądź nam Przewodnikiem na ścieżkach życia, byśmy nieustannie wzrastali w dobru, miłości i świętości. Amen.